

Spektakl z owacjami



Fot. W. Baran

Owacją na stojąco i długimi brawami przyjęła publiczność Gliwickiego Teatru Muzycznego polską prapremierę musicalu „High School Musical” w reżyserii Tomasza Dutkiewicza. Wbrew oczekiwaniom, bohaterami przedstawienia nie byli Troy i Gabriella lecz rewelacyjna Sharpay i świetnie partnerujący jej Ryan.

To właśnie w Gliwicach widzowie - jako pierwsi w Polsce - mieli okazję zobaczyć inscenizację disneyowskiego hitu „High School Musical” - opowieści o uczniach amerykańskiej szkoły, którzy realizują swoje marzenia. Jeżeli ktoś się zastanawiał czy decyzja o wystawieniu tego światowego już przeboju była słuszna, po obejrzeniu spektaklu musi przyznać, że tak. Nie ma wątpliwości, że ten musical będzie hitem, który przyciągnie tłumy, nie tylko nastoletnich widzów. Jak się dowiedzieliśmy, do stycznia na spektakle zostały już tylko pojedyncze miejsca.

W przypadku konfrontacji z tak wielkim przebojem, znanym dzięki filmowej adaptacji praktycznie wszystkim nastolatkom, porównania są nieuniknione.

scenach muzycznych. Wybrano ich spośród 1300 chętnych w ogólnopolskim castingu. Młodzieńcza żywiołowość doskonale sprawdza się na scenie. Układy taneczne są dynamiczne i ogląda się je z prawdziwą przyjemnością.

Żeby jednak nie było tak „super hiper” to kilka słów o tym, co się nie podobało. Jeżeli chodzi o odtwórców głównych ról to zarówno Troy jak i Gabriella nie są bohaterami tego spektaklu. Troy **Mateusza Cieślaka** jest trochę bezbarwny. Od kapitana koszykarskiej drużyny należałoby oczekiwać więcej charyzmy i wyrazistości. Jego atutem jest za to przyjemnie brzmiący głos i w partiach wokalnych aktor wypada dobrze. Niestety, niewiele



Bohaterami przedstawienia byli: **Marta Florek (Sharpay)** i **Michał Korzeniowski (Ryan)**

Reżyser, **Tomasz Dutkiewicz**, podkreślał, że atutem gliwickiego spektaklu jest jego autentyczność i spontaniczność.

I faktycznie, gliwicki „High School Musical” to nie tylko sentymentalna opowieść o spełnieniu marzeń, ale także barwne porwijące widowisko. Główna w tym zasługa młodych wykonawców, którzy do swojego zadania podeszli z wielkim entuzjazmem i pasją. W obsadzie widzimy głównie amatorów, choć niektórzy mają już za sobą pierwsze kroki na innych

dobrego da się powiedzieć o **Agnieszce Mrozińskiej** jako Gabrielle. Stworzona przez nią postać jest mocno przerysowana. Młoda aktorka wszystkie piosenki śpiewa z irytującą manierą 10 -latki. Szczególnie razi to w duetach z Troyem. Być może jej zmienniczka okaże się lepsza.

Zdecydowanie najwięcej zachwyty wzbudzała **Marta Florek** w roli Sharpay. Obdarzona niezwykłym temperamentem i komediowym talentem, stwo-

rzyła kreację, przy której filmowy pierwowzór wypada blade. Każde jej pojawienie się na scenie dodawało przedstawieniu humoru i dynamiki. Nawet będąc na drugim planie tworzyła prawdziwe aktorskie perełki. Doskonale partnerował jej **Michał Korzeniowski** jako Ryan. Ta para to prawdziwi bohaterowie wieczoru.

Spektakl wyreżyserował Tomasz Dutkiewicz, dyrektor warszawskiego Teatru Komedia. Kiedy zaproponowano mi wyreżyserowanie tego spektaklu, zdecydowałem się praktycznie zaraz - przyznał w rozmowie. Choć to prosta historia, to ona

mnie zwyczajnie kręci.

Kierownictwo muzyczne powierzono **Ewie Zug**, a choreografię opracowała **Sylvia Adamowicz**. Przedstawienie w całości przygotowano w języku polskim. Teatralny spektakl jest wierną adaptacją filmu, dlatego pojawiają się w nim wszystkie największe przeboje kinowego pierwowzoru. Zostały one uzupełnione o dodatkowe muzyczne numery i dostosowane do wymogów sceny. Przedstawienie przygotowano w rekordowym czasie 1,5 miesiąca.

Nina Drzewiecka

R E K L A M A

Klubokawiarnia PRL
Dancingi w PRL-u
ul. Dubois 22, Gliwice
www.prl.net.pl

Przeboje z czasów PRL-u,
Śledzik i wódeczka jak za dawnych lat,
doskonały klimat i zabawa !!!

W każdą ostatnią niedzielę miesiąca,
zaczynamy o godz. 17:00.

Wstęp od 30 lat
Czerwone krawaty mile widziane!